

Flora w kruchym ogrodzie

Muzeum Miasta Łodzi sprawiło niespodziankę miłośnikom dawnej porcelany i ceramiki, przygotowując wystawę „Porcelanowy ogród. Flora w ceramice XVIII-XX wieku”. To prezentacja ponad 150 obiektów dekorowanych motywami roślinnymi. Ten sposób zdobienia przywędrował do nas z Chin – ojczyzny porcelany – gdzie pojawił się już za panowania dynastii Song (960-1279) i Yüan (1280-1367).

Wędrowkę po wystawie rozpoczynamy jednak od obiektów chińskich pochodzących z końca XVIII stulecia oraz japońskiej porcelany w typie Imari. W tej grupie wyróżnia się niewielki chiński talerzyk malowany podszkliwnie kobaltem, pochodzący z epoki Qing i okresu Jiaqing (1796-1820). Był częścią ogromnego, liczącego 350 000 sztuk ładunku porcelany, jaki znaleziono w 1822 roku na statku „Tek Sing” płynącym do Dżakarty, który nigdy nie dotarł na miejsce, rozbijając się na Morzu Południowochińskim. Katastrofa przyniosła „Tek Sing” miano „chińskiego Titanika”. Ponieważ popularność orientalnej ceramiki (docierającej do Europy już od XVI w. dzięki kontaktom handlowym) sprawiła, że od XVII w. stanowiła ona źródło inspiracji dla wzornictwa rodzimych manufaktur, kolejnym akcentem ekspozycji stały się fajanse produkowane w holenderskim Delft.

W ich dekoracji wykorzystano różnorodne motywy florystyczne zaczerpnięte z ceramiki chińskiej. Oryginalną formę zyskał jednak drobny rzucik kwiatowy zwany nakrapianym lub pietruszkowym, który niemal tapetowo pokrywa powierzchnię wazonu w typie tykwowym (z lat 1763-1782), pochodzącego z warsztatu J. van Duyna.

Europejscy ceramicy nie ustawali w pracach nad odkryciem technologii produkcji porcelany. Mimo licznych prób, prekursorska rola przypadła dopiero otwartej w 1710 roku – dekretem Augusta II – Królewskiej Manufakturze Porcelany w Miśni. W początkowym okresie jej działalności, który reprezentują na wystawie głównie filiżanki i talerze, źródłem inspiracji dla dekoracji roślinnej była nie tylko ceramika orientalna, ale także grafika ilustracyjna z zielników i dzieł botanicznych.

Motywy roślinne pojawiają się nie tylko w malaturach, ale także w formie pełnoplastycznej, a ich interesującym przykładem jest dekoracja z kwiatów i gałązek buldenezu (ogrodowej odmiany kaliny koralowej) wprowadzona przez Johanna Joachima Kaendlera, której typ reprezentuje talerz pochodzący z 1744 roku. Jedną z odmian dekoracji reliefowej uzupełniającą malaturę były zdobiące kołnierze naczyń wzory: stary i nowy ozier inspirowane wyplatana wikliną. Do popularnych w zdobnictwie XVIII w. motywów należały: kwiaty graficzne i cieniowane, kwiaty niemieckie, manierystyczne, czy indyjskie – wzorowane na chińskiej i japońskiej porcelanie. Styl tych dekoracji, wypracowany w Miśni, kontynuowały inne wytwórnie, m.in. w Wiedniu i Berlinie, których wyroby również są prezentowane na wystawie.

Wśród najstarszych manufaktur polskich motywy florystyczne pojawiły się najpełniej we wzornictwie Korca i Baranówki. Pod wpływem stylistyki klasycyzmu wprowadzono zaś popularny rzucik z motywem kwiatów bławatka, a także bordiurowe dekoracje kołnierzy naczyń z liśćmi dębu i sitowiem. Ten typ dekoracji reprezentuje ceramika stołowa. Ciekawostką pierwszej dekady XIX w., było wprowadzenie do dekoracji obok swobodnie rzuconych na powierzchnię naczyń kwiatów, także owoców. Wzorów dla tego typu dekoracji dostarczało przede wszystkim malarstwo, głównie modne martwe natury. W połowie stulecia w zdobnictwie ceramiki zaszły stylistyczne zmiany, a formy florystyczne uzupełniły bogate złocenia lub ornament reliefowy nawiązujący do stylistyki historycznej. Dokonał się także postęp technologiczny za sprawą wprowadzenia druku ceramicznego oraz kalkomanii, co, niestety, skutkowało często powielaniem i banalizowaniem motywów.

Odrodzenie artystycznego charakteru florystycznych dekoracji przyniosła secesja wykorzystująca bogactwo poszczególnych gatunków roślin i popularnych kwiatów. Po ten repertuar form sięgnęły liczne wytwórnie (m.in. Ćmielów, Bing & Grondahl, Rosenthal, M.S. Kuzniecowa, Gardner), produkujące ceramikę seryjną, której przykłady znalazły się na wystawie. W zdobnictwie ceramiki niemal od początku wyczuwalna jest fascynacja różnorodnością roślinnych motywów i kształtów, która w ciągu stuleci nie była wolna od stylizacji właściwej dla danej formacji artystycznej, wiodąc od naturalizmu baroku, przez kapryśność rokoka, powściągliwość neoklasycyzmu, finezję secesji, aż do nowocześnie ujętych zgeometryzowanych form art déco, których przykłady wieńczą ekspozycję. Prezentowane obiekty pochodzą ze zbiorów własnych oraz Muzeum Miasta Pabianic, Muzeum Zamku w Oporowie, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, a także kolekcji prywatnych.

Łukasz Grzejszczak

Wystawa czynna do 11 czerwca 2017.